



*Optymistyczna,  
uspokajająca,  
tajemnicza  
i niejednoznaczna*

– tak czy inaczej ten rok należy do zieleni! Specjaliści zajmujący się trendami w firmie Pantone, będącej twórcą systemu identyfikacji kolorów, uznali bowiem, że barwą 2013 roku jest właśnie szmaragdowa zieleń.



# Wykorzystaj MOC ZIELENI!



Zielony budzi pozytywne emocje, świetnie łączy się z większością barw i powinien zostać narodowym kolorem Polaków. Dlaczego? O tym rozmawiamy z Magdą Potok, stylistką, wielbicielką kolorowych strojów, właścicielką firmy „Klinika mody” [www.klinikamody.pl](http://www.klinikamody.pl).

## Zieleń rzadko gości na naszych ulicach. Czy to znaczy, że mało komu ona pasuje?

Przeciwnie! To jedna z barw dla letniego typu kolorystycznego. A ponieważ 80 procent Polaków to „urodowe lata”, można powiedzieć, że jest to kolor przypisany naszemu narodowi. Być może obawa przed nim wynika z tego, że Polacy w ogóle najczęściej ubierają się na szaro, czarno, brązowo albo beżowo. Niechętnie nosimy kolorowe ubrania i może dlatego brakuje zieleni na ulicach.

## Jakie odcienie zieleni powinny nosić poszczególne typy kolorystyczne?

Lata ładnie wyglądają w odcieniach od delikatnego zielonego po pastelowy, wpadający w miętę. Z reguły nie jest im dobrze w zgniętozielonym czy oliwkowym wojskowym odcieniu. Ten jest zarezerwowany dla jesiennego typu urody, świetnie komponuje się na przykład z pomarańczowym. Rzadkim w Polsce, ale bardzo pięknym typem kolorystycznym jest wiosna. Ta pora roku kojarzy się z młodością, rozkwitem i takie też są pasujące do niej odcienie zieleni. Wiosenna barwa jest mocna, trawiasta, odpowiednia nawet dla odważnych połączeń z żółtym kolorem. Zimy z kolei powinny wybierać nasycone, ale bardzo zimne, wręcz lodowate barwy. Rozdzielone odcienie się u nich nie sprawdzą. Zimowa zieleń powinna mieć nawet srebrny połysk.

## W tym sezonie modne są jasne, fosforyzujące barwy. Czy zatem niektóre typy urody muszą z nich zrezygnować?

Niekoniecznie. Takie warianty zieleni może nosić każdy. Trzeba tylko pamiętać, że wszystkie elementy stroju w górnej części sylwetki powinny mieć odcień dopasowany do typu kolorystycznego danej osoby. Wybierajmy więc precyzyjnie bluzki, kurtki, szaliki, apaszki czy naszyjniki. Jeśli jednak chodzi o dolną część garderoby, to możemy

puścić wodze fantazji. Tutaj dozwolone są wszystkie odcienie tęczy, również te fosforyzujące, oczywiście pod warunkiem, że pasują do reszty ubrania.

## Z jakimi kolorami najlepiej jest połączyć zieleń?

Żeby się tego dowiedzieć, warto podglądać przyrodę. Zielony pięknie komponuje się z większością barw. Bardzo lubię zestawiać go z pomarańczowym. Wystarczy, że założymy zielone spodnie, prostą czarną bluzkę i – jeżeli ten kolor pasuje do naszego typu urody – pomarańczowy szal. Od razu wyglądamy świeżo, radośnie i wiosennie. Zielony świetnie pasuje również do czerwonego. Wielu osobom taki dobór kolorów kojarzy się z Bożym Narodzeniem, więc go unikają – namawiam jednak do tego, żeby odpowiedzi poszukać w rozkwitających tulipanach. Jeśli mamy zielony sweter, spróbujmy ożywić go czerwonym paskiem. Dobrym, radosnym połączeniem jest też zieleń i jasny fiolet. Wspaniale wygląda zieleń w zestawieniu z niebieskim czy granatowym. Nie wiem, co takiego jest w tym ostatnim kolorze, ale właściwie każdy świetnie w nim wygląda. Wiosną i latem poszalejmy więc z błękitami i uzupełniamy je zielenią. Namawiam do eksperymentowania z kolorami. To nie musi być rewolucja, wystarczy zacząć od drobnych elementów, takich jak szal, apaszka, kilka bransoletek, duży pierścionek. Już tyle wystarczy, żeby ożywić nasze szarobure ulice.



## Magda Potok

Stylistka, wielbicielka kolorowych strojów, właścicielka firmy „Klinika mody”.

### Jakie zasady rządzą wiosennym makijażem?

Podobnie jak w ubraniu, zielony pasuje każdej kobiecie. Wszystko zależy od odcienia, który powinien być dobrany do barwy tęczy. To bardzo indywidualna sprawa, najwygodniej byłoby poprosić o radę konsultantkę w drogerii. Jednak zieleń to nie tylko makijaż oczu, ostatnio nosi się nawet szminki w tym kolorze!

### Skąd czerpać inspiracje do barwnych połączeń?

Przede wszystkim z obserwacji przyrody. Jest wiosna, wszystko rozkwita, wykorzystajmy ten moment. Rozejrzyjmy się wokół i wyobraźmy sobie, jak barwy natury wyglądałyby w stroju. Można też szukać pomysłów w sztuce – w obrazach i fotografiach. Oglądajmy ilustracje, reprodukcje, przejdźmy się do muzeum. Także podczas podróży do innych krajów podpatrujemy, w jaki sposób ubierają się ich mieszkańcy. Ludzie w Polsce są zbyt zachowawczy w stroju. Zmieńmy to, puśćmy wodze fantazji!

### Można zacząć od noszenia zieleni, bo przecież ona kojarzy się z odrodzeniem i nadzieją...

Tak, to bardzo optymistyczna barwa. Często zakładam kolorowe stroje, kiedy mam chandrę. Wiele osób sięga wtedy po czerni, kiedyś też tak robiłam, ale teraz jest inaczej. Wystarczy, że zawiążę na szyi zieloną apaszkę, a już czuję się lepiej. Co więcej, ludzie na ulicy zwracają uwagę na to, jak wyglądam, co dodatkowo poprawia mi nastrój. Zielony przyciąga wzrok, uspokaja, wycisza, dobrze się kojarzy. Wykorzystujmy więc na co dzień moc kolorów!

Rozmawiała

Małgorzata Olszewska



## Symbol ognia

*Dzięki artykulowi „Królowa kolorów” [od red.: Natura nr 4 (8)] moja żona przekonała się do czerwieni. Wcześniej w jej szafie dominowały głównie beże. Nie wiem, dlaczego tak było, przecież jest kobietą odważną, energiczną i nie boi się zmian. Ma silny charakter, kocha działanie i konkurencję; dobrze wie, czego chce i zawsze to osiąga. Taka jest właśnie moja żona. Jednak do koloru czerwonego podchodziła z rezerwą. Dopiero dzięki temu artykulowi doszła do wniosku, że warto sprawdzić go na sobie. Wybraliśmy się razem na zakupy i nasze oczy skierowane były głównie na ubrania w kolorze czerwonym. Od tamtej chwili moja żona fascynuje się barwami.*

*Przekonała się do zmiany ubrań, seksownie i niezwykle kobieco wygląda w czerwonej sukience i wcale nie potrzebuje do niej żadnych dodatków, bo ten kolor sam w sobie jest żywy i pobudzający. Jest symbolem ognia i ciepła. Wywołuje duży efekt, przyciąga wzrok... Moja uwaga skupiona jest teraz tylko na jednej osobie. Robek*



Autor listu otrzyma zestaw kosmetyków Seyo.

# natura

Drogerie **natura** od niedawna witają klientów nowym logotypem – oczywiście zielonym! Znak nawiązuje do wcześniejszego symbolu, a jednocześnie podkreśla nowoczesność i świeżość marki. Nowy logotyp jest lekki, prosty i wyraźnie pokazuje, że Drogerie Natura pozostają w zgodzie ze współczesnymi trendami we wzornictwie.

Barwy zielona i biała nie tylko kojarzą się z naszymi drogeriami, ale też wskazują na pewność i zaufanie, jakimi można obdarzać Naturę. Miękki krój liter budzi przyjazne uczucia i podkreśla, że każda klientka to jednocześnie mile widziany gość. Brak zbędnych ozdób i urozmaiceń odsyła do najgłębszego znaczenia słowa „natura” – do czegoś, co stanowi istotę rzeczy, jest ważne samo w sobie i aby zachwycać, nie potrzebuje sztucznych upiększeń. Z tym wiąże się też filozofia naszych drogerii. Nowy logotyp informuje, że tutaj każda klientka znajdzie wszystko, czego pragnie i potrzebuje, by podkreślić swoje piękno, a poprzez wygląd – wyrazić własną naturę. A zatem: zagrajmy w zielone z Drogeriami Natura!

KOLORY PROSTO Z WYBIEGÓW.  
NOWY WYMIAR POŁYSKU.



**NOWOŚĆ**

**COLORAMA**

GARDEROBA DLA TWOICH PAZNOKCI

Inspirują Cię moda i kolory?  
Szukasz trendy dodatków  
w zasięgu ręki?

Wypróbuj czyste, nasyczone  
i wielowymiarowe odcienie  
prosto z wybiegów.

- Kolor odporny na odpryski,  
trwałość do 7 dni\*.
- Szeroki pędzelek dla równomiernej  
aplikacji.
- Formuła bez formaldehydu i toluenu.

**40 MODNYCH KOLORÓW**



Dowiedz się więcej na:  
[maybellinetrends.pl](http://maybellinetrends.pl)



**MAYBELLINE**  
NEW YORK

MOŻE TO JEJ UROK. MOŻE TO MAYBELLINE:

\* test samooceny na grupie 79 osób